

Panie domu chcą być wynagradzane za swoją pracę. Liczą też na prawo do emerytury

# Rodzinna szara strefa

Emerytura w kapciach przed telewizorem? Zwolnienie na czas choroby? Popołudnie z książką? O tym gospodynie mogą tylko pomarzyć. Nie wspominając o wynagrodzeniu. Ale kobiety mówią: „Dość!”



MICHAŁ GIGOLLA

**P**obudka z kurami. Wędrówka do sklepu po ciepłe bułeczki. Śniadanie dla całej rodziny. Poranne pranie, spacer z odkurzaczem po kilku pokojach i szybki powrót do kuchni, by na czas przyrządzić obiad. Mąż chce schabowe, dzieci wołają słodkie naleśniki. Na deser przydałby się sernik – to też życzenie męża. Smakowało. Ale w zlewomywaku czeka już góra brudnych naczyń. Potem zakupy. Byle szybko, bo dzieci liczą na pomoc przy odrabianiu lekcji. No i kwiaty – potrzebują trochę wody. Z podlewaniem też trzeba się spieszyć bo zbliża się pora kolacji. Później jeszcze góra prasowania. Zanim zniknie, wszyscy domownicy będą już spać.

## Mężczyźni nie pracują za darmo

Czterdziestoletnia Teresa Walkowska z Głogowa doskonale wie, że życie gospodyni domowej nie jest proste. Wychojuje czwórkę dzieci. – Trzeba

mieć rękę na pulsie, aby nie wpadł im głupi pomysł do głowy. Mnóstwo przy tym pracy. Nie pamiętam, kiedy położyłam się spać przed północą – opowiada.

– Mężczyznę, który godziłby się przez lata pracować darmo, nazywano by szaleńcem lub niewolnikiem. My, kobiety, od zawsze pracujemy za darmo w domu. Jesteśmy przekonane, że to nasz, odwieczny, naturalny obowiązek – mówi Anna Mieszczanek z fundacji „Zadbać o świat”, od kilku lat prowadzącej kampanię „Zrobione – Zapłacone”.

## Cennik pani domu

Ale panie domu mówią „dość”. Za swoją pracę chcą być nagradzane. Mają poważnego asa w rękawie. Główny Urząd Statystyczny wyliczył, ile warte są codzienne czynności wykonywane przez nie w gospodarstwie.

Utrzymanie domu – 192,64 zł, przygotowanie posiłków

## Gospodynie w sieci

Pod adresem [abcgospodynini.pl](http://abcgospodynini.pl) działa pierwszy w Polsce internetowy serwis dla pań domu. – Odwiedza nas nawet półtora tysiąca kobiet dziennie – cieszy się Danuta Popowicz, założycielka strony.

Gospodynie szukają przepisów na oryginalny obiad, sposobów na usuwanie plam i rad doświadczonych mam, jak zajmować się małymi dziećmi. Prężnie działa też forum, na którym dzielą się doświadczeniami: jak usunąć plastelinę ze spodni syna, wyczyścić spód patelni, pozbyć się plamy ze skózanego portfela albo rysy z nowej lodówki.

– W internecie nie brakowało stron dla kobiet. Ale ich adresatkami były głównie panie pracujące w biznesie albo te zainteresowane urodą – mówi Danuta Popowicz. – Pomysł powstał, że skoro mam doświadczenie w domowej pracy, mogę podzielić się nim z innymi.

– 621,69 zł, pranie i prasowanie – 84,30 zł, opieka nad dziećmi – 306,51 zł. Razem: 1205,14 zł miesięcznie. To stawki w mieście.

Na wsi jest drożej – w sumie ponad 1337 zł. Organizacja Narodów Zjednoczonych oszacowała, że roczna

## POMOC DO WYNAJĘCIA

Kobiety, które nie chcą lub nie mają czasu same opiekować się domem, mogą zatrudnić inne panie. Ale wynajęcie gosposi albo niani dla dziecka słono kosztuje. We Wrocławiu za godzinę pracy gospodyni domowej zapłacimy sześć złotych. W cenie będzie sprzątanie, prasowanie i pranie. Jednak przez godzinę gosposia zrobi niewiele. Mile widziane są dłuższe zlecenia. Tyle samo skasuje opiekunka do dziecka, nawet taka bez referencji. W profesjonalnej agencji wynajmującej nianie, możemy zapłacić nawet dwa razy więcej.

i Sprawiedliwości. Do swojego rejestru korzyści wpisał opiekującą się domem żonę Barbarę. – To nie była żadna prowokacja. Po prostu uważam, że gospodyni domowa wykonuje bardzo trudną i wymagającą pracę, która przez wielu nie jest dostrzegana – tłumaczy. – A to błąd, bo nawet Niemcy wyliczyli ostatnio, że praca gospodyni domowych ma duży udział w dochodzie narodowym tego kraju.

## Jesteśmy za biedni

– Niestety, na razie Polski nie stać na konkretną pomoc dla gospodyni – rozkłada ręce Cymański. – Ale już sam fakt, że zaczyna się o tym mówić to dobry znak. Może w przyszłości ta dyskusja doprowadzi do tego, że państwo zacznie dostrzegać trud pań i zapewni im odpowiednią opiekę i pomoc – dodaje.

O prawa troszczących się o dom kobiet chce też walczyć Wanda Łyżwińska. Zanim została posłanką Samoobrony, sama była gospodynią. – I wcale nie polegało to na oglądaniu brazylijskich seriali. Pani domu nie ma nawet chwili odpoczynku, bo co chwila okazuje się, że coś jeszcze jest do zrobienia. A to trzeba przygotować mężowi kanapki do pracy, a to wytrzeć kuchnię, a to pozamiatać w kuchni. Potem zakupy, gotowanie obiadu, zmywanie, pranie, prasowanie. I tak dzień po dniu, bez żadnego odpoczynku – wylicza Łyżwińska.

Dlatego jeśli w Sejmie pojawi się projekt pomocy gospodyniom, na pewno go poprze. – Byłoby świetnie, gdyby pani domu mogła na przykład starać się o jakiś czas o dofinansowanie do urlopu nad morzem lub w górach albo wizyty w sanatorium – sugeruje Łyżwińska.

Apel w tej sprawie głogowianki wysłały do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. O prawa pań chce też walczyć Tadeusz Cymański, poseł Prawa

• Współpraca: (JAŚ)

## CENNIK PANI DOMU

Tyle jest warta miesięczna praca gospodyni domowych (w zł)

WIEŚ	MIASTO
201,26	192,64
690,69	621,69
99,17	84,30
345,99	306,51
<b>1337,11</b>	<b>1205,14</b>

## Sprawdzone sposoby

W Szwajcarii kobiety, które nie pracują zawodowo, ale opiekują się domem, mogą liczyć na emeryturę. – Nie funkcjonuje im jej państwo, ale mężowie. Panowie, których żony spędzają czas na gotowaniu obiadów, płacą składki ubezpieczeniowe i emerytalne nie tylko za siebie, ale i za swoje partnerki – opowiada Waldemar Nowaczyk, wrocławianin od kilkunastu lat mieszkający w Zurychu.

## Ile warta jest ich praca



Krzysztof Zuber  
Adwokat

Nie spotkałem się z sytuacją, aby sąd wycenił pracę kobiety – gospodyni domowej, która rozwodzi się z mężem i w wyniku tego ma

zostać bez środków do życia. W takich przypadkach najczęściej sąd orzeka alimenty na rzecz byłej żony. I często wcale nie są one takie niskie. Podam przykład: kilka lat temu wrocławski sąd ustalił, że pan po rozwodzie ma płacić byłej żonie 1,5 tysiąca złotych. Uznał, że w czasie małżeństwa kobieta nie tylko pracowała zawodowo, ale i dodatkowo zajmowała się domem, miała masę obowiązków. Potem podupała na zdrowiu i nie mogła wrócić do pracy. A po rozwodzie została bez środków do życia. Z tego, co wiem, mąż cały czas płaci jej te alimenty. (ELG)



## Kiedys było trudniej

Katarzyna Kmiecik, gospodyni ze Ścinawy, podkreśla, że dziś praca pani domu na wsi jest o wiele łatwiejsza niż przed laty. Wspomina, że dawniej, aby ze wszystkim zdążyć na czas, mogła pozwolić sobie tylko na 3-4 godziny snu. – Budzik dzwonił o czwartej rano, bo trzeba było zająć się nie tylko domem, ale i pomocą w polu. Teraz wiele prac na roli wykonują już maszyny. A i w kuchni jest o wiele łatwiej. Kucharki gazowe, piekarniki, miksery, mikrofalówki ułatwiają pracę gospodyniom. A o krojonym chlebie z piekarni kiedys nawet nikt nie myślał. Każdy bochenek trzeba było upiec, a mąkę przynieść od młynarza – opowiada.



opowieść 17  
**NERKI**

**BYŁO SOBIE ŻYCIE**  
w soboty  
z naszą gazetą

**Odcinek 17 - NERKI już 5 sierpnia!**

Gazeta z prezentem  
w cenie 4,70 zł  
(dostępna także bez prezentu)

**SŁOWO POLSKIE** Gazeta  
WROCŁAWSKA



FOT. MICHAŁ GIGOLLA